

---

# PRZEGLĄD ZACHODNI

DWUMIESIĘCZNIK

---

---

KLAUS J. BADE: *Vom Auswanderungsland zum Einwanderungsland  
Deutschland 1880 - 1980. Beiträge zur Zeitgeschichte*, Band 13. Colloquium  
Verlag, Berlin 1983, 133 ss.

Książka Klausa J. Badego, profesora historii najnowszej Uniwersytetu w Osnabrück, podejmuje problem migracji ludności z Niemiec i do Niemiec na przestrzeni ostatnich 100 lat.

Książka jest rezultatem kompetentnych przemyśleń nad historią międzynarodowych procesów migracyjnych, a nadto rezultatem inspirującej dyskusji na odby-

tym w dniach 18 - 21 X 1982 r. międzynarodowym, interdyscyplinarnym sympozjum, zwołanym przez *Akademie für Politische Bildung* w Tutzing, które poświęcono tematyce: „Ludność, rynek pracy i migracje w aspekcie historycznym i współczesnym” (wyniki tej sesji zebrane zostaną w tomie, którego wydanie przewiduje się w najbliższym czasie). Książkę poprzedza wprowadzenie pióra dra J. Stingla, prezesa Federalnego Instytutu ds. Pracy (*Bundesanstalt für Arbeit*).

W przedśłowiu autor przypomniał krótko aktualność problemu, widzianego i z historycznej perspektywy, dla którego znaleźć można liczne analogie w przeszłości.

We wstępie zatytułowanym *Ludność, gospodarka i migracje w procesie przemian od państwa o charakterze rolniczym do państwa przemysłowego*, rozpatruje Bade — po scharakteryzowaniu trendu demograficznego widocznego w Niemczech w okresie 1880 - 1980 — najważniejsze konsekwencje przekształcenia tego typu rolniczego państwa o silnej bazie przemysłowej w nowoczesne państwo przemysłowe z silną bazą rolniczą. Na tym tle omawia migrację w obrębie Niemiec (tj. ze wsi do miast oraz ze wschodnich prowincji w głąb Rzeszy), a także zewnętrzne, nakładające się na siebie ruchy migracyjne, takie jak: a) szczyt zamorskiego niemieckiego wychodźstwa (do USA, Ameryki Płd. i in.), b) początki stałej i czasowej imigracji europejskiej siły roboczej do Niemiec. Bade trafnie artykułuje przy tym dominujące czynniki i motywacje społeczno-ekonomiczne, które „wypychały” i „przyciągały” owych migrantów XIX i początku XX w. Ich dominacja pozostaje i dziś aktualna w Republice Federalnej. Migracje w XVII i XVIII w. były bardziej złożone, gdyż obok motywacji społeczno-ekonomicznych występowały wśród eksulantów (wypędzonych lub uciekinierów) przeważnie motywacje światopoglądowe (religijne). Dodajmy, że w recenzowanej książce nie uwzględnia się, jako nie związanej ściśle z tematem, przymusowej emigracji czy banicji z III Rzeszy z racji politycznych lub rasowo-ideologicznych, pomija się wielką akcję repatriacyjną niemieckiego wychodźstwa z krajów bałtyckich, czarnomorskich i Bałkanów, przeprowadzoną przez władze hitlerowskie pod hasłem *Zurück ins Reich*. Nie omawia się tu również masowych przemieszczeń niemieckiej ludności i cudzoziemców do Niemiec w latach 1944 - 1945, a więc w fazie zbliżania się frontów oraz problemu przesiedleń niemieckiej ludności, wynikających z porozumień w Jaltie i Poczdamie. Tak to w tym zasadniczo społeczno-gospodarczym przeglądzie kwestii migracyjnych, problem uciekinierów i przesiedleńców uwzględnił autor jedynie w stopniu odpowiadającym integracji tej grupy ludzi ze społeczeństwem zachodnioniemieckim. Zresztą te kwestie z okresu III Rzeszy lub historyczne następstwo jej polityki, stanowią problem posiadający szczególnie bogate piśmiennictwo. Wskazanie przez nas braku wymienionych zagadnień, nie ma stanowić zarzutu wobec tego bardzo interesującego i kompetentnego wykładu.

Natomiast układ publikacji jest następujący: w pierwszym rozdziale autor charakteryzuje masowy proces zamorskiej emigracji ludności z Niemiec w XIX i w początkach XX w., jego czynniki sprawcze, fazy, trasy oraz obszary osiedleńcze, uwzględnia ogólne aspekty procesów migracyjnych w świetle toczonych wówczas dyskusji, obowiązującego ustawodawstwa wychodźczego, a także podstawy niemieckiej polityki emigracyjnej. Bade przypomina słusznie, że międzynarodowe ruchy migracyjne nie są w procesie historycznym żadną wyizolowaną wielkością, lecz zjawiskiem, wykazującym współzależność między społeczno-ekonomicznymi sytuacjami rozwojowymi, funkcjonującymi w kraju ojczystym emigrantów oraz w państwie ich osiedlenia. W tym odwołaniu może, oczywiście z pewnymi modyfikacjami, wystąpić efekt tzw. sprzeczności zwrotnego. Na tym więc tle zgodnie z krytyką postulującą autora monografii, co do zadań i studiów migracyjnych należy rozpatry-

wać sytuację demograficzną (liczebność, strukturę wieku, przyrost naturalny, płodności) w aspekcie przede wszystkim możliwości i propozycji zatrudnienia i możliwości na lokalnym rynku pracy.

W rozdziale drugim, zatytułowanym *Imigracja kontynentalna w Niemczech carskich i Republice Weimarskiej*, zajmuje się autor zwięźle zmianą strukturą i profilu gospodarczego II Rzeszy po wojnie prusko-francuskiej, przejściem od państwa rolniczego do państwa o profilu przemysłowym. Skutkiem było uspokojenie tempa masowej emigracji i przekształcenie się go w kierunku wewnętrznej migracji, a przede wszystkim pojawienie się zupełnie nowego zjawiska imigracji siły roboczej względnie importu „sezonowych robotników”. Ten ostatni fenomen przeobraził na przełomie XIX i XX w. charakter masowych migracji proletariackich. Omówiono tu genezę imigracji kontynentalnej siły roboczej z końca XIX w. i jej skład etniczny (Polacy z Galicji i Kongresówki, Rusini z Galicji i in.) i skomplikowaną sprawę wychodźstwa sezonowego. Autor przypomina też ówczesną publicystykę i kusję na ten temat oraz oficjalną politykę w tej kwestii.

Problem obcej siły roboczej w III Rzeszy w latach 1933-1939 oraz zatrudnienia robotników przymusowych, głównie z krajów Europy środkowej i wschodniej, po II wojnie światowej, naszkicowano zwięźle w rozdziale trzecim.

Po takim dobrze w referowanej materii orientującym wprowadzeniu historycznym, przechodzi Bade w rozdziale czwartym pt. *Od zatrudnienia obcokrajowców przez problem Gastarbeiterów do kwestii imigracji do Republiki Federalnej Niemiec*. Tutaj autor szczegółowo rozpatruje zagadnienia populacyjno-demograficzne, migracyjne i gospodarcze w zachodnich regionach Niemiec po II wojnie światowej oraz w Republice Federalnej. Następnie analizuje wzrost i funkcje zatrudnienia cudzoziemców na zachodnioniemieckim rynku pracy, a także pozycję ekonomiczną i socjalną owej mniejszości imigracyjnej (*Einwandererminorität*).

W ostatnim, piątym rozdziale noszącym tytuł *Improwizowana integracja w kraj imigracyjny RFN? Problemy i perspektywy*, poznaje czytelnik podstawy i najnowszej polityki wobec obcokrajowców, biegnącej od fazy początkowej akceptacji aż do grożącego konfliktem „zderzenia” oraz dostrzega ekonomiczne problemy widziane w kategoriach współczesnej i perspektywicznej sytuacji na rynku pracy. Uwagę poświęca też rodzącym się trudnościom integracji i napięciom społecznym, które tworzą, niejako samoistnie, problem etnicznej integracji. Ta ostatnia występuje szczególnie silnie wśród tureckich *Gastarbeiterów* pochodzących z zupełnie innego kręgu cywilizacyjnego. Ci, zgodnie z oczekiwaniami, chcieliby również w Republice Federalnej prowadzić dalej jeśli nie ten sam tryb życia, to przynajmniej podobny jak w swej ojczyźnie styl i tryb życia, wzbudzić w sobie poczucie wyższego standardu bytowego. Autor nie przemilcza ideologicznych przesłanek i runków dla silnej negacji zachodnioniemieckiego społeczeństwa wobec niepełnej perspektywy całkowitej integracji *Gastarbeiterów*, przy czym zaznacza, że negatywne aspekty asymilacyjne mniej ostro stawiane są w stosunku do *Gastarbeiterów* wywodzących się z krajów romańskich (Hiszpanie, Portugalczycy, Włosi) czy też z republik bałkańskich. Tutaj w kolejnych podrozdziałach zajmuje się on również perspektywami i podstawami polityki imigracyjnej Republiki Federalnej.

W ubiegłym dziesięcioleciu funkcjonował na prawach demona wysoki problematyczny, jak się okazuje, pogląd władz, że Republika Federalna nie jest krajem imigracji i to mimo obecności ok. 5 mln cudzoziemców (łącznie z licznymi wielodzietnymi rodzinami). W ten sposób niewyjaśniony dostatecznie problem etnicznej migracji sprowadzono do zupełnie nieprecyzyjnego pojęcia, łączącego w sobie dwa socjologicznie przeciwstawne treści. W sposób widoczny obydwie formy międzynarodowego procesu migracyjnego — okresowa migracja za pracą i definitywna imigracja —

określają dzisiaj „podwójną” obecność obcokrajowców w RFN. Wewnętrznie sprzeczny neologizm „imigracja *Gastarbeiterów*”, podobnie jak slogan o „cudzoziemskich współobywatelach”, charakteryzują tę dwuznaczną i wysoce niejasną kwestię, wiążącą się ze sprawą zatrudniania cudzoziemców. Występuje bowiem komplikacja nawet w zakresie tradycyjnego problemu *Gastarbeiterów*, a nadto rysuje się problem absolutnie niechcianej, a chyba nieuchronnej imigracji *Gastarbeiterów*, łącznie z ewentualną z czasem mimo sprzeciwów, asymilacją. Problemy międzynarodowych procesów migracyjnych, które w okresie po II wojnie światowej dotknęły Republikę Federalną, nie są — jak się okazuje — zjawiskami nowymi, gdyż pytanie, czy Niemcy są krajem imigracyjnym, stawiano już przed I wojną światową. Mimo różnych spojrzeń na te sprawy, odrzucano wtedy proces asymilacji sądząc zgódnie, że obca siła robocza utrzymać powinna jedynie stanowiska pracy pierwotnie dla niej wydzielone. Problem *Gastarbeiterów* dyskutowany jest ostatnio na dwóch płaszczyznach i widziany w dwóch wymiarach. Wywołał on, obok lawiny badań naukowych, nie wolną od emocji dyskusję publiczną (znamienną szczególnie w świetle tzw. skróconego czasu pracy i rosnącej stale liczebności bezrobotnych), w której stawia się pytanie o skutki procesów migracyjnych zarówno dla społeczno-gospodarczego rozwoju Republiki Federalnej, jak i dla krajów pochodzenia tej grupy osób. W tej debacie powracają argumenty, dla których uzasadnienia szukać należałoby w kontekście dyskusyjnym wcześniejszych migracji ludności, nawet tych sprzed stu lat, a nadto ciągle jeszcze nie wyjaśnionego stopnia porównywalności współczesnych procesów migracyjnych z procesami dawnymi. Stąd też dyskutanci niezmiennie powracają do argumentacji i wyciągania wniosków jedynie z sytuacji współczesnych. Podobnie przedstawia się sprawa mieszania w dyskusji racjonalnych przesłanek, irracjonalnych wyobrażeń i ideologicznych założeń, nie pozbawionych wielu uprzedzeń. Często rzeczy historycznie porównywalne zostają przeoczone, natomiast stawia się analogie między rzeczami nieporównywalnymi. Taka postawa nie powinna wywoływać zdziwienia, jako że w nowszych przyczynkach do problemu *Gastarbeiterów* brakuje z reguły koniecznej perspektywy historycznej. Natomiast książka Badego umiejętnie przerzuca pomost rozciągający się między historią i teraźniejszością na przestrzeni ostatnich stu lat. Wzbogaca ona o historyczną perspektywę forsowaną w ostatnich latach dyskusję prowadzoną głównie wokół problematyki socjalno-ekonomicznej, gospodarczej i socjalno-politycznej. Publikacja daje niejako w przekroju podłużnym zmienność zjawiska na podstawie analizy demograficznego rozwoju ludności, poczynsz od czasów masowej emigracji zamorskiej XIX w. poprzez masową imigrację kontynentalną XX w. aż po czasy współczesne. Temu rzetelnemu nie deskryptywnemu wysiłkowi badawczemu towarzyszy pamięć o motywacyjnych czynnikach i genezie osadzonego tu szerzej przebiegu międzynarodowego procesu migracji. Konsekwencje tego obchodzącego żywo Niemców zjawiska zaprzatają uwagę autora, który w końcu swego wywodu zastanawia się nad możliwościami i perspektywami uporania się z poruszonymi problemami, które na przestrzeni stu lat (1880 - 1980) zmieniły się diametralnie. Wspomnieliśmy, że u progu lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia cesarskie Niemcy przeżyły ostatnią i zarazem maksymalną kulminację pięciomilionowej ogółem fali emigracji zarobkowej XIX w. Na końcu tejże fali znajduje się Republika Federalna, kraj otwartej imigracji, skonfrontowany mimo swej woli z około 5-milionową, według stanu z 1982 r., ludnością cudzoziemską, której część uważa się już za imigrantów, a nie za *Gastarbeiterów*. Te statystyczne wartości i ciąg zdarzeń ilustrują nadto zmienność tego procesu od XIX-wiecznego eksportu populacyjnego, poprzez emigrację zamorską, aż do skomplikowanego importu imigracji kontynentalnej do Republiki Federalnej Niemiec. Widoczna jest też „powtarzalność” czy zasięg tych zjawisk, nie

będących wyłącznie czy też głównie „niemieckimi” problemami. Bada akcentuje, współczesne migracje siły roboczej są wynikiem nierównego rozwoju społeczno-ekonomicznego w skali międzynarodowej. Stąd większość krajów przemysłowych stawiana jest pod presją imigracyjną ze strony krajów słabiej rozwiniętych. I na tym tle i w takich perspektywach rozpatrywać trzeba rozwój tych procesów w książce tej ograniczonych do Niemiec Zachodnich. Bada konfrontując historyczne doświadczenia z aktualną problematyką międzypaństwowych migracji ludności, orientuje więc czytelnika w charakterze i wymiarach tych procesów, w współczesnych realiach historycznych oraz specyfice. Nie daje jednak gotowych rozwiązań, czy też sugestii odnośnie do metod rozwiązań politycznych, lecz próbuje w możliwie znacznym stopniu wypełnić lukę przez inwentaryzację historycznych źródeł, stanowiących podstawę dalszej dyskusji nad tymi ważnymi, a ciągle pilnymi kwestiami międzynarodowej sezonowej migracji czy definitywnej imigracji.

Książka K. J. Badego jest pozycją wartościową i w swym spojrzeniu na problem „gościnniej siły roboczej” w RFN, przez swój historyczny sposób patrzenia nowatorska. Pomieszczono w niej bogaty aparat naukowy (91 przypisów), 15 obrazowych ilustracji i wykresów i ewidencję źródeł, z których zostały one przejęte. Wywody udokumentowano najważniejszą, tj. niemiecką i obcojęzyczną, tutaj nie wyłącznie anglosaską literaturą przedmiotu. Brak prawie zupełnie polskich prac, wyjąwszy niemieckojęzyczny tekst pracy K. Murzynowskiej, *Die polnischen Erwerbsauswanderer im Ruhrgebiet während der Jahre 1880 - 1914* (Dortmund 1979), ale wyniki tu zaprezentowane uznał Bada w świetle nowszych opracowań (Ch. Klessmann, R. C. Murphy) w znacznej mierze za przestarzałe.

Książka ma charakter kompendium, pisana jest więc w sposób zwięzły, ale językiem nie hermetycznym, lecz wymagającym czytania w przedmiocie.

/ Stefan Liman / Stefan Liman